

Sygn. akt VI K 137/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy, VI Wydział Karny w K. w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Mirosław Irzycki

**Protokolant:** Monika Dominikiewicz

przy udziale **Prokuratora:** Macieja Leszczyńskiego

po rozpoznaniu dnia 09 czerwca 2016 roku

sprawy karnej

**S. M.**, ur. (...) w N.

syna L. i K. zd. T.

**oskarżonego o to, że:** w okresie od dnia 02.10.2015 roku do dnia 06.10.2015 roku w N., woj. (...), znęcał się nad psem poprzez świadome pozbawienie go godnych warunków bytowych, przywiązując psa smyczą o długości około 1m do pieca, niepojenie i nie karmienie go, narażając tym psa na cierpienie;

**to jest o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt**

I. Oskarżonego **S. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu, a wyczerpującego ustawowe znamiona występku określonego art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 35 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856 z późn. zm.) przy zastosowaniu art. 34§1a pkt 1 kk i art. 35§1 kk wymierza karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

II. Na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856 z późn. zm.) orzeka wobec oskarżonego **S. M.** zakaz posiadania zwierząt na okres lat 3 (trzech).

III. Na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856 z późn. zm.) orzeka wobec oskarżonego **S. M.** na rzecz Fundacji (...) w P. nawiązkę w kwocie 1.000 (jednego tysiąca) złotych.

IV. Zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt VI K 137/16**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

Oskarżony **S. M.** w 2014 roku wraz ze swą konkubiną przygarnął z ulicy psa średniej wielkości, czarnej maści, i który był przetrzymywany w mieszkaniu usytuowanym w N. przy ulicy (...), przez oskarżonego i jego konkubinę zajmowanego.

Pies ten praktycznie niewyprowadzany przez oskarżonego na wymagany i konieczny czasowo dla psa spaceru, ciągle po pozostawieniu go samego w mieszkaniu szczekający, ujadający, wyjący, skomlący, też dożywiany, a właściwie praktycznie żywiony był przez sąsiadów oskarżonego, dla tego psa pożywienie pozostawiających pod drzwiami jego mieszkania.

W okresie od dnia 02 października 2015 roku do dnia 06 października 2015 roku oskarżony tego posiadanego psa pozostawił samego w mieszkaniu swoim wcześniej przywiązując go krótką „smyczką” o długości około 1 metra do pieca, w tym czasie nie żywiąc go oraz go nie pojąc, a to skrępowanie go i uwiązanie uniemożliwiało mu swobodny ruch, obrócenie ciała, czy też położenie się, a która to sytuacja powodowała u niego ból i cierpienie. Ta taka sytuacja jego przetrzymywania również doprowadziła do tego, że swe potrzeby zmuszony był on załatwiać w miejscu przetrzymywania i w tym miejscu pełnym fekaliiów i roznoszącego się smrodu odchodów praktycznie cały czas stał, bo nie miał możliwości nawet położenia się.

dowód: zeznania świadków: A. R. – karta 10 i 116-117 akt sprawy, A. S. – karta 14 i 117 akt sprawy, M. K. – karta 19-20 i 118 akt sprawy, M. W. – karta 22-23 akt sprawy, S. N. – karta 29 i 117-118 akt sprawy, W. W. – karta 14 i 39-40 akt sprawy, R. B. – karta 42 i 117 akt sprawy, I. B. – karta 16 i 117 akt sprawy, dokumentacja fotograficzna – karta 2-3 akt sprawy,

Po lekarskim, weterynaryjnym przebadaniu psa posiadanego przez oskarżonego, po wcześniejszym uwolnieniu go z mieszkania zajmowanego przez oskarżonego, stwierdzono u tego psa skrajne wycieńczenie, wychudzenie, zapchlenie i świerzb oraz wyłysienie sierści, a co miało być efektem sprawowania nienależytej opieki nad nim, też sprowadzającej się do niekarmienia tego psa i jego niepojenia.

Decyzją Nr (...) z dnia 19 listopada 2015 roku (MK. (...).16.2015) Burmistrz Miasta N. orzekł o czasowym odebraniu oskarżonemu i jego konkubinie K. Z. psa utrzymywanego przez nich w lokalu w N. przy ulicy (...) i przekazaniu go do schroniska dla zwierząt, a to do Fundacji (...) w W., Schroniska dla (...) w S., gdzie pies ten w dniu 10 lutego 2016 roku z uwagi na swój wiek oraz stwierdzone choroby zdechł.

dowód: zeznania świadka K. O. – karta 8 akt sprawy, wniosek Komisariatu Policji w N. z dnia 05 listopada 2015 roku (L.dz. Nr-B- (...) -766/15) o odebranie zwierzęcia – karta 18 akt sprawy, decyzja Nr (...) z dnia 19 listopada 2015 roku (MK. (...).16.2015) Burmistrza Miasta N. o czasowym odebraniu oskarżonemu i jego konkubinie K. Z. psa utrzymywanego przez nich w lokalu w N. przy ulicy (...) – karta 81-83 akt sprawy, notatka urzędowa z dnia 02 marca 2016 roku – karta 84 akt sprawy.

Oskarżony S. M. z zawodu ślusarz narzędziowy, jest osobą bezrobotną, utrzymującego się z posiadanych oszczędności z okresu pracy wykonywanej w Anglii.

Oskarżony jest kawalerem, i posiada dwoje nieletnich dzieci. Nie był on leczony psychiatrycznie oraz odwykowo.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. M. - karta 71-72 akt sprawy.

Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie.

dowód: zapytanie o udzielenie informacji o osobie – karta 87 akt sprawy.

Oskarżony S. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśniając w toku postępowania przygotowawczego (karta 87 akt sprawy) podał, że posiadanym przez siebie psem, wcześniej przygarniętym przez niego i jego konkubinę z ulicy, opiekował się w sposób należyty i się nad nim nie znęcał, zawsze dając mu jedzenie oraz picie, również wyprowadzając go na spacer. Wskazał też oskarżony przyznając, że pies ten był przez niego przywiązany do pieca smyczką o długości około 1 metra, ale tylko wtedy gdy nie było ich w domu. Wówczas i też pies ten miał dostęp do pożywienia i wody oraz, że mógł się położyć.

### **Sąd zważył co następuje.**

Odpowiedzialności z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856 j.t. z późn. zm.) podlega ten, kto znęca się nad zwierzętami, a z kolei odpowiedzialności na podstawie art. 35 ust. 2 tej wskazanej ustawy o ochronie zwierząt zawierającego typ kwalifikowany wspólny tych czynów zabronionych określonych art. 35 ust. 1 i 1a wskazanej ustawy, również odpowiedzialności karnej podlegają osoby, które działają ze szczególnym okrucieństwem.

Znęcanie się nad zwierzętami w sposób generalny i praktycznie dosłowny oraz kategoryczny, też bezwyjątkowy zabroniony jest zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 ust. 1a i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856 j.t. z późn. zm.), i podobnie zakaz ten wywieść należy z dyspozycji przepisu art. 1 tej ustawy o ochronie zwierząt, a stwierdzającego, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, i człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę, a znęcanie psychiczne i fizyczne bez najmniejszej wątpliwości jest antytezą tej dyspozycji ustawodawcy, oraz z dyspozycji przepisu art. 5 tej wskazanej ustawy o ochronie zwierząt, nakazującej również w sposób kategoryczny humanitarnego traktowania każdego zwierzęcia, a więc również psa, humanitarnie, przez które rozumieć należy, zgodnie z art. 4 pkt 2 tej wskazanej ustawy, traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę.

W tym powyższym zakresie wskazać należy, że wprowadzie każde zwierzę, w tym i pies nie posiada wykształconych uczuć wyższych, to jednak stwierdzić należy, że niewątpliwym jest i niepodlegającym kwestionowaniu fakt, że każde zwierzę, w tym i też pies, odczuwa to jak człowiek, praktycznie w identyczny sposób, z jednoczesnym odzwierciedleniem psychicznym i skutkiem fizycznym i fizjologicznym, uczucie głodu i pragnienia, zimna i gorąca, bólu, strachu, w sumie cierpienia nie tylko fizycznego lecz i psychicznego, powodującego objawy stresu, skutkującego objawem nie tylko chorób, lecz i zmian i zaburzeń psychicznych.

Uszczegółowienie pojęcia znęcania się nad zwierzętami następuje w dyspozycji przepisu art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856 j.t. z późn. zm.) w dyspozycji którego to przepisu przyjęto, że przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia, i odnosząc się do tej wskazanej ustawowej definicji znęcania się nad zwierzętami, to jednocześnie przyjąć należy pogląd, że cierpienie psychiczne i ból fizyczny oznaczają w rzeczywistości to samo, bo zarówno ból jak i cierpienie mogą mieć charakter tak fizyczny jak i psychiczny, i w praktyce występują razem, wzajemnie się przenikając i współdziałając, i w tym zakresie w rzeczy samej faktycznie z praktycznego punktu widzenia dyferencja ta nie ma żadnego znaczenia.

Dalej też stwierdzić należy w kontekście powyższego, że użycie pojęcia „w szczególności” w dyspozycji przepisu art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856 j.t. z późn. zm.), a właśnie podającego przykłady form i rodzajów postępowania przez ustawodawcę uznanych jako znęcanie się nad zwierzętami, czyni ten katalog otwartym i niezamkniętym, i „życie” zapewne przynosić będzie dalsze formy tego nagannego zachowania, nagannego też z punktu widzenia norm moralno-etycznych, postępowania ze zwierzętami, a które niewątpliwie też zostaną objęte przepisem ustawy art.35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, i już praktycznie są objęte, skoro przepis wskazuje tylko na wybrane przez ustawodawcę, ilustracyjne przykłady form znęcania się nad zwierzętami.

I tak też wskazano przykładowo, też ilustracyjnie, w zakresie odnoszącym się do drastyczności fizycznego i psychicznego znęcania się nad zwierzęciem, że znęcaniem się nad zwierzętami jest również właśnie stan rażącego niechlujstwa, tożsamego z pojęciem rażącego zaniedbania, a przez który rozumieć należy również utrzymywanie zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczzonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie, w tym i w pomieszczeniach i klatkach swobodny ruch zwierzęciu uniemożliwiający, też w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej, i to w miejscu w którym musi później on leżeć i spać, używania różnego rodzaju uwięzi, więzi też pętów, powrozów, a które w sposób skuteczny krepują swobodę zwierzęcia, również w zakresie przemieszczania się jego, zmiany pozycji ciała, i też pętania więzami zwierząt nawet w sytuacji kiedy już w pomieszczeniu zamkniętym się znajdują .

Wskazany występki stanowiący przestępstwo powszechne mogące być popełnione przez każdego człowieka, jest przestępstwem formalnym, a nie materialnym (skutkowym) albowiem przestępczość działania sprawcy takiego działania zabronionego prawnie właśnie nie musi nieść za sobą określonego, konkretnego skutku, (np. okaleczenie zwierzęcia), stanowiącego wtedy jego zmianę ustawowe, i może mieć też nie tylko formę działania, ale jak i również zaniechania (np. głodzenie, niepojenie zwierzęcia).

Przestępstwo to niewątpliwie może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, lecz i również prezentowany w doktrynie jest i inny pogląd, a to dopuszczający możliwość popełnienia tego występku z zamiarem ewentualnym (wynikowym) – (uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 06 września 1976 roku o sygn. VI KZP 13/75).

Stąd też Sąd wskazać należy w kontekście powyższego, że „znęcanie się nad zwierzętami” nie powinno być definiowane jedynie przez pryzmat często subiektywny, ani z z punktu widzenia sprawcy takiego czynu, również także z punktu widzenia pokrzywdzonego, albowiem faktycznie w głównym, podstawowym zamiarze sprawcy nie musiało rzeczywiście leżeć wywołanie dotkliwych i negatywnych skutków w postaci dolegliwości psychicznych lub fizycznych u ofiary, u zwierzęcia, a ono pomimo tego ich doznaje, bo przecież znęcanie się, przede wszystkim fizyczne, to nic innego jak zadawanie bólu i cierpienia, a więc którego istotą są przede wszystkim, w pierwszej kolejności doznania ofiary, zwierzęcia, też oceniane obiektywnie, i to w sposób rozsądny dla przeciętnego obserwatora, a nie nastawienie psychiczne sprawcy, co ponownie podnieść należy, i dokonując analizy i oceny zachowań opisanych w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, to są te przykłady występujące w praktyce, a faktycznie przewidujące również możliwość, że spowodowanie cierpienia zwierzęcia nie musi być głównym celem zachowania sprawcy, a zachowania tego rodzaju powodujące w zwierzętach zbędne cierpienia, ból i stres są jedynie ubocznym skutkiem, wcześniej nieplanowanym, lecz później akceptowanym i aprobowanym, godzącym się na nie przez sprawcę, i przykładem spowodowania takich skutków jest na przykład transport zwierząt, który winien być przeprowadzony w warunkach ustawą o ochronie zwierząt określony i wskazany, i gdzie faktycznie zamiarem tego ten transport organizującego podstawowym celem jest wykonanie tego transportu, ale jeżeli ten jednocześnie organizuje go w sytuacji powodującym cierpienie i ból zwierząt, też wiedząc o tym, na to się godzi, to niewątpliwie dopuszcza się występku określonego ustawą o ochronie zwierząt, ale właśnie popełnionego wprawdzie umyślnie, ale jedynie w formie zamiaru wynikowego, po prostu „wliczając je w koszty” realizacji tego głównego celu gospodarczego.

Dalej też stwierdzić należy, że ustawowe znamię „okrucieństwa” charakteryzującego typ kwalifikowany czynu zabronionego określonego art. 35 ust, 2 ustawy o ochronie zwierząt, odnosi się do zachowań, postępowań, czynów ze szczególnym okrucieństwem, a charakteryzujących się niewątpliwie drastycznością, wyjątkową brutalnością, połączonego z sadyzmem, uznanych powszechnie i potocznie określanych za „niehumanitarne”, i oraz budzących szczególną odrazę i wstręt „normalnego człowieka” bez względu na wyznawane zasady moralno-etyczne, i stąd też pojęcie „szczególnego okrucieństwa” jest kategorią przedmiotową, to znaczy uzależnioną od obiektywnej intensywności cierpienia ofiary, a nie właśnie od intencji sprawcy.

Podobnie też w tej sytuacji odnieść należy się do oceny prawnej postępowania z psami osoby, która chce posiadać psa i to jest jej głównym, podstawowym celem, lecz jednocześnie z różnych powodów także leżących po jej stronie, nie wykonuje właściwie swoich obowiązków dotyczących humanitarnego postępowania z psem, zapewnienia mu ochrony i opieki, doprowadzając do zachowań skutkujących bólem i cierpieniem jego, w rezultacie wyczerpujących pojęcie znęcania się fizycznego i psychicznego, też niejednokrotnie jedynie na to godząc się, to niewątpliwie dopuszcza się występku znęcania się nad zwierzęciem ściganego ustawą o ochronie zwierząt, przy czym jednak odnosząc się do sytuacji zachodzącej w przedmiotowej sprawie, a oskarżonego S. M. dotyczącej, to niewątpliwym jest i niepodlegającym kwestionowaniu fakt, że zarzucanego przestępstwa dopuścił się on umyślnie i to właśnie w zamiarze bezpośrednim, bo jedynie taki prawny pogląd w tej sprawie przyjąć należy w następstwie analizy i oceny zebranego materiału dowodowego.

I tak kontekście powyższego w tej sytuacji odnosząc się do tego zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w tym i przede wszystkim tego w postaci zeznań świadków A. R., A. S., I. B., R. B., S. N., M. K.,

M. W., K. O. i W. W., a i dalszych dowodów, a to w postaci też materiału poglądowego (karta 2-3 akt sprawy), decyzji Nr (...) Burmistrza Miasta N. z dnia 19 listopada 2015 roku (karta 81-83 akt sprawy), i go analizując i oceniając, to wina i sprawstwo oskarżonego S. M. odnośnie popełnienia zarzucanego i przypisanego mu czynu, a wyczerpującego ustawowe znamiona występku określonego art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013, poz. 856 z późn. zm.), jest niewątpliwą i niepodlegającą kwestionowaniu, a zeznania wskazanych świadków, sąsiadów oskarżonego oraz funkcjonariuszy policji i Straży Miejskiej uznać należy za w pełni wiarygodne, po prostu prawdziwe i odzwierciedlające fakty i okoliczności, które faktycznie w rzeczywistości zaistniały, a które w tej sytuacji potwierdziły w całej rozciągłości zasadność tezy oskarżenia właśnie w zakresie znęcania się i to psychicznego oraz fizycznego oskarżonego nad posiadany psem z tym, że Sąd nie przyjął, by oskarżony nad tym psem miał znęcać się w sposób szczególnie okrutny, mając działać ze szczególnym okrucieństwem, przyjmując jednak jednocześnie, że działanie oskarżonego miało niewątpliwie charakter okrutny. Bo jak inaczej można określić postępowanie oskarżonego, który w sposób świadomy, umyślny na okres praktycznie czterech dni tego posiadane psa pozostawił samego w mieszkaniu przywiązane „smyczą” o długości jedynie około jednego metra, uniemożliwiającej temu psu dostępu do pożywienia i wody, a których też oskarżony mu nie zabezpieczył, a i która uniemożliwiła mu położenie się też zmuszając go do załatwiania potrzeb fizjologicznych w miejscu jego uwięzienia. Wersja oskarżonego te fakty kwestionująca jest jedynie nieudolną, cyniczną, a jednocześnie infantylną formą obrony i próbą ekskulpacji od popełnienia zarzucanego czynu. Już tylko na marginesie wskazać należy, że oskarżony z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nigdy nie zabezpieczał prawidłowej opieki nad tym posiadany psem, skoro sąsiedzi jego z poczucia odpowiedzialności i wrażliwości moralno-etycznej, też ze zwykłej litości dla losu tego psa praktycznie go żywili, pod drzwiami mieszkania oskarżonego sukcesywnie przynosząc jedzenie dla tego psa. Wskazać w tej sytuacji należy i to w sposób jednoznaczny, że u psa posiadane przez oskarżonego weterynarz K. O. (karta 8 akt sprawy) stwierdził skrajne wycieńczenie, wychudzenie, znaczne zapchlenie, świerzby oraz znaczne wyłysienia sierści, a właśnie będących skutkiem niesprawowania właściwej opieki nad nim, i w dalszej kolejności wskazać i podnieść jednoznacznie należy, że w większości między innymi one są i efektem oraz skutkiem przede wszystkim niedożywiania go przez oskarżonego, a praktycznie nieżywienia go, oraz odwodnienia, przez niedostarczanie mu wody, a także niezapewnienie mu odpowiedniego ruchu, swobody w czasie przebywania w mieszkaniu, gdzie trzymany na krótkiej „smyczy”, niewątpliwie pozbawiony były między innymi możliwość chociażby położenia się, też odwrócenia się, zmiany pozycji ciała, i bez konieczności załatwiania potrzeb fizjologicznych w miejscu przebywania i tam też spania. Tych właśnie wskazanych faktów i okoliczności, co ponownie podnieść należy, oskarżony niewątpliwie miał świadomość, im nie przeciwdziałał, godząc się natomiast na te okrutne, „niehumanitarne” warunki jego przechowywania, przetrzymywania, i to jego postępowanie w tej sytuacji uznać należy za ohydne, odrażające, wstrętne i bezlitosne, i nie mogą one być usprawiedliwione czy to poziomem intelektualnym oskarżonego, czy też jego sytuacją finansowo-ekonomiczną oraz życiową, czy też zwyczajami środowiskowymi w postępowaniu z psami, gdyż przyjęcie takiego poglądu prowadziłoby też do przyjęcia poglądu o wyłączeniu tej kategorii osób spod działania i rygorów ustawy o ochronie zwierząt, wypaczając jej ideę i jej cele, je patologizując.

Wobec powyższego w tej sytuacji Sąd uznał oskarżonego S. M. za winnego popełnienia zarzucanego czynu, to jest popełnienia występku określonego art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013, poz. 856 z późn. zm.) i za to na podstawie art. 35§1 w zw. z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013, poz. 856 z późn. zm.) przy zastosowaniu art. 34§1a pkt 1 kk i art. 35§1 kk wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym, jako kary w pełni realizującej wymogi zasad prewencji ogólnej i szczególnej i sprawiedliwej odpłaty, też biorąc pod uwagę, że czyn przypisany oskarżonemu cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości i jest nagminnie popełniany, jak również Sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, i stąd też uznać należy, że orzeczona kara jest wystarczającą reakcją na to przypisane mu przestępstwo, realizującą także dyrektywy sądowego wymiaru kary, przede wszystkim te określone art. 53 kk, również mającą oskarżonego wychować, też ostrzec przed powrotem do przestępstwa, również w rodzaju jak mu przypisanego. Tym celem wynikającym z zasad prewencji ogólnej i szczególnej oraz sprawiedliwej odpłaty również ma służyć orzeczony na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013, poz. 856 z późn. zm.) zakaz posiadania przez oskarżonego zwierząt na okres lat 3 oraz orzeczony na podstawie

art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013, poz. 856 z późn. zm.) środek karny w postaci nawiązki w kwocie 1.000 złotych mającej być uiszczoną przez oskarżonego na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w P., a której statutowym działaniem są cele związane z ochroną zwierząt (Informacja Krajowego Rejestru Sądowego o numerze (...) odpowiadającej odpisowi aktualnemu z Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji (...), Fundacji oraz Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, stanu prawnego na czerwiec 2016 roku – <https://ems.ms.gov.pl>).

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego, z uwagi na jego sytuację życiową, finansową i ekonomiczną, od ponoszenia kosztów sądowych znajduje uzasadnienie w przepisie art. 624§1 kpk.